Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 180 | Katowice, środa 6-go sierpnia 1930. | Rok 29

Starcie robotników z policją.

Częstochowa. W poniedziałek doszło do starcia między policją a demonstrującymi robotnikami, zajętymi przy robotach miejskich. W czasie starcia demonstranci chcieli wtargnąć do siedziby magistratu. Policja zmuszona była wystąpić przeciwko temu. W trakcie starcia 6 policjantów zostało poturbowanych kamieniami i 2 osoby z pośród demonstrujących. Kilku przywódców aresztowano. (Pat.)

Rozłam wśród Legjonistów zażegnany.

Lwów. Odbyło się tu zebranie legjonistów polskich, które doprowadziło do zlikwidowania starć wśród legjonistów na terenie lwowskim, oraz do połączenia dwuch istniejących tu oddziałów Związku. Delegat zarządu głównego z Warszawy zamianował wobec rezygnacji dotychczasowego zarządu tymczasowych kierowników aż do czasu wyboru nowych władz Związku przez walne zgromadzenie.

Goście z Węgier na zjeździe Legjonistów.

Radom. Na zjazd legjonów w Radomiu przybędzie z ramienia związku legjonowego na Węgrzech delegacja stowarzyszenia węgiersko-polskiego pod przewodnictwem prezesa związku Ferdynanda Miklossi. Delegacja następnie ma zamiar zwiedzić Warszawę, Kraków, Lwów i Tarnów.

Pożar miasteczka.

Radom. W Głowaczowie pod Kozienicami w nocy z dnia 3 na 4 bm. wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie 16 gospodarstw wraz z budynkami gospodarczymi. Dzięki energicznej akcji przybyłych okolicznych straży ogniowych zdołano uratować resztę miasteczka. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (Pat.)

Echa napadu na wóz pocztowy.

Lwów. Dzienniki donoszą, że aresztowano w Rohatynie, pow. stanisławowskiego niejakiego Romana Pełeche, znanego działacza rozmaitych ukraińskich organizacyj nacjonalistycznych. Pełecha wyjechał z Rohatyna w przeddzień napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką i powrócił następnie do Rohatyna z zakrwawioną ręką i nogą. Aresztowanie jego nastąpiło pod zarzutem brania udziału w napadzie. (PAT.)

Samolot zawadził o trybunę.

Warszawa. Dnia 3 sierpnia br. po południu eskadra 2 pułku lotniczego, stacjonowanego w Bieczu, powiat Gorlice, woj. krakowskie, wysłała na boisko sportowe w Żywcu samolot, który miał tam wyrzucić 2 piłki nożne na odbywające się tam zawody. Samolot podczas rzucania piłek zbyt nisko lecąc nad boiskiem, zawadził o trybunę, wskutek czego runął z wysokości przeszło 100 m i rozbił się doszczętnie. Pilot, kapral Janota, został ciężko ranny, a obserwator podpor. Borowiec odniósł lekkie kontuzje. (PAT.)

Dzień polski w Ameryce.

Chicago. Odbył się tu 6 z rzędu doroczny dzień polski w parku Riverview przy udziale przeszło 35.000 osób. Program dnia polskiego obejmował popisy sokołów, śpiew chóru, zawody sportowe, przemówienia wybitnych obywateli i t. d.

Przemawiali konsul gen. Dr. Szczepański, poseł p. Olejniczak oraz były senator Stanów Zjednoczonych Levis. Dochód z dnia polskiego przeznaczony jest na cele dobroczynne i oświatowe. (Pat.)

Zatarg turecko-perski.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Konstantynopola, zanosi się obecnie na zaostrzenie stosunków turecko-perskich. Ambasador turecki w Teheranie podał się nagle do dymisji. Miejsce jego objąć ma dotychczasowy poseł w Sofji Husrey-Bey. Pomiędzy rządem perskim i tureckim odbywa się teraz wymiana ostrych not, podczas gdy na tereny tureckie wpadają coraz to nowe bandy plemion perskich celem popierania zbrojnej akcji Kurdów.

Pokój i siła.

Paryż. Przemawiając w Sampigny w czasie uroczystości rozdania nagród w jednej ze szkół miejscowych Poincare wygłosił do uczniów przemówienie, w którem oświadczył: Nie należy popełniać błędu, polegającego na ignorowaniu lub nieuznawaniu zalet innych narodów. Należy sobie życzyć, ażeby mądre uzgodnienie ich wysiłków z naszymi przyczyniło się do wzrostu dobrobytu i rozwoju moralnego całej ludzkości. Karygodną naiwnością byłoby jednak przypuszczać, że z powodów tego rodzaju powinniśmy się wyzbyć patrjotyzmu i wyrzec się naszych gwarancji bezpieczeństwa. Państwa usposobione pokojowo, ale niezależne i silne, przyczyniają się w większym stopniu, niż narody słabe i bezsilne, do wzbogacenia cywilizacji i są bardziej wydajnymi czynnikami ogólnego postępu. (Pat.)

Trzęsienie ziemi nad morzem Kaspijskiem.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Moskwy, na północnem wybrzeżu morza Kaspijskiego miało miejsce groźne trzęsienie ziemi.

Szczegółów dotychczas brak. Według sprawozdań władz katastrofa objęła przestrzeń na południe od Uralu i wyrządziła wielkie szkody. Ponad 700 domów legło w gruzach.

Według dalszych doniesień liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 500 zabitych i 4 tysiące rannych. Szereg miast i wiosek leży w gruzach.

Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona ze względu na olbrzymie rozmiary katastrofy. Rzeka Ural wystąpiła z brzegów, zalewając wioski i dalekie przestrzenie.

Samolot w Wiśle.

Lublin. W dniu 3 sierpnia br. na Wiśle pod Kazimierzem w czasie lądowania wpadł do rzeki wskutek uszkodzenia motoru samolot, prowadzony przez kap. inż. Pułaskiego Zygmunta z Państw. Zakładów Lotniczych w Warszawie. Samolot zatonął. Lotnika uratowano.

Skarga Gdańska przed trybunałem międzynarodowym.

Haga. Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej rozpoczął rozpatrywanie zagadnienia, czy wolne miasto Gdańsk może być dopuszczone do międzynarodowej organizacji pracy.

Feralny tydzień na kolejach angielskich.

Londyn. W ciągu ubiegłego tygodnia na kolejach angielskich zdarzył się cały szereg wypadków, w czasie których kilkanaście osób poniosło śmierć, zaś liczba rannych jest bardzo duża. M. innemi wydarzyła się katastrofa na dworcu w Landudno (Walja), w czasie której około 20 osób odniosło rany, przeważnie lekkie. (Pat.)

Zgon Zygfryda Wagnera.

Berlin. W miejscowości Bayreuth zmarł o godz. 5.30 w wieku lat 61 Zygfryd Wagner, syn sławnego kompozytora Ryszarda Wagnera.

Czechosłowacja na konferencji państw rolniczych.

Praga. „Lidove Noviny" dowiadują się, że Czechosłowacja bierze udział w warszawskiej konferencji ministrów rolnictwa, aczkolwiek formalnie decyzja w tej kwestji nie zapadła. O ileby prace wewnętrzno-polityczne nie pozwoliły ministrowi rolnictwa Bradaczowi wziąć osobiście udziału w konferencji, reprezentowałby — zdaniem pisma — rząd czechosłowacki p. Pazderka. (Pat.)

Macdonald w podróży.

Wiedeń. Premjer angielski Macdonald przybył z Oberammergau do Innsbrucka, skąd po zwiedzeniu miasta wyjechał przez Paryż do Londynu. Ze względu na prywatny charakter tej podróży nie było żadnych powitań oficjalnych. (PAT.)

Demokraci niemieccy na służbie nacjonalistów.

Jednem z najznamienniejszych wydarzeń w okresie przeobrażeń, jakim ulega obecnie życie polityczne Niemiec, jest wystąpienie na widownię zakonu młodo-niemieckiego. Jak wiadomo, stronnictwo demokratyczne połączyło się z tym zakonem, a z tego połączenia powstała nowa partja, nazwana partją państwową.

Wydarzenie to przyszło nieoczekiwanie tembwięcej, że pomiędzy stronnictwem demokratycznem, a zakonem, trudno było dopatrywać się wspólnych cech. Demokraci głośno opowiadali się za republiką, kokietowali socjalistów, a nawet względem komunistów występowali dosyć łagodnie. Natomiast wobec wszelkiego rodzaju nacjonalistów — czy to umiarkowanych, czy radykalnych — byli nieubłagani.

Tak było z chwilą wybuchu rewolucji i w kilka lat po niej. W ostatnich latach zauważyć się dawał jednak pewien zwrot w poglądach demokratów. Ich wystąpienia nie miały już dawnej ostrości wobec nacjonalistów. Co więcej — demokraci wyraźnie weszli na drogę nacjonalistyczną przez to, że zupełnie zdecydowanie popierali dążenia do rewizji granic i głosowali bez skrupułów za setkami miljonów na pomoc dla wschodu. Ostateczny zwrot dokonał się po upadku rządu socjalisty Müllera, do którego demokraci także należeli. Chociaż poprzednio uważali, że bez socjalistów rządzić w Niemczech nie można i wyraźnie oświadczali, iż nie wejdą w żadną kombinację polityczną, w której będą brali udział nacjonaliści, to jednak weszli do rządu centrowca Brüninga, utworzonego, jak wiadomo, wraz z nacjonalistami.

Naodwrót nacjonaliści wszelkich odcieni nie darzyli demokratów zbytnią sympatją. Nie zwalczali ich wprawdzie zbyt ostro, ale nie z życzliwości, lecz poprostu dlatego, że stronnictwo to nigdy nie stanowiło poważniejszej siły i nie było przez to niebezpieczne. Naogół zaś stosunek nacjonalistów do demokratów cechowała pogarda. Wynikła ona z tego, że w stronnictwie tem przeważał element żydowski, może nie ilościowo, ale jakościowo. Wszystkie wybitniejsze jednostki w stronnictwie albo były żydami, albo pochodziły z żydów. Główny organ stronnictwa „Berliner Tageblatt" jest w rękach żydowskich, a najwybitniejsi pracownicy redakcji są również żydami. Znane zaś jest usposobienie nacjonalistów wobec rasy semickiej. Wszak w dawnej armji cesarskiej dopiero w ostatnich latach przed wojną żyd mógł zostać oficerem. Po wojnie antysemitizm wzrósł wśród nacjonalistów niebywale, walka z rasą semicka stała się jednym z naczelnych programów ruchu odrodniczego, reprezentowanego przez skrajny nacjonalizm.

Jedną z organizacyj o wybitnie nacjonalistycznym charakterze był zakon młodo-niemiecki, przynajmniej w jego

początkach. Już sama nazwa i zewnętrzne formy wskazywały na to. Organizacja ta była właściwie bojówką, jak Stahlhelm, Wehrwolf i tyle innych, a jednak nie przyjęła nazwy stowarzyszenia, czy związku, lecz nazwała się zakonem, a za godło ma krzyż na białem polu. Na czele związku stoi wielki mistrz i kapituła, kierownicy okręgów nazywają się komturami, a wszyscy członkowie noszą nazwę „braci“.

To nawiązanie do tradycji Zakonu Krzyżackiego charakteryzuje dostatecznie poglądy zakonu młodo-niemieckiego. Istotnie jednym z głównych celów jego jest,na wzór krzyżaków, zdobywanie wschodu dla Niemców. Wyrazem tych dążeń był udział zakonu w walkach plebiscytowych na Śląsku.

W ostatnich czasach tendencje nacjonalistyczne zakonu nieco złagodniały, i jego wielki mistrz, Mahraun, były oficer armji cesarskiej, niejednokrotnie przeciwstawiał się wybuchom skrajnych nacjonalistów. Postępowanie to podyktowanem było jedynie względami taktycznymi. Zasadnicza tendencja zakonu pozostała ta sama. Jeśli mimoto demokraci uważali za możliwe nietylko współpracować z zakonem, ale nawet zlać się z nim w jedno stronnictwo, to fakt ten dostatecznie charakteryzuje wartość przekonań demokratów niemieckich.

Nie będzie zbyt trudno odgadnąć motywów tego rodzaju stałości poglądów stronictwa demokratycznego, gdy zwróci się uwagę na to, że znajduje się ono pod przeważnym wpływem sfer kapitalistyczno - bankowych i żydowskich. Główną tendencją tych sfer jest robienie interesów. Stałość przekonań jest wielką przeszkodą do karjery i robienia interesów. Ludzie interesu muszą dostosowywać się do konjunktury i nie mogą pozwolić sobie na zbytek przeciwstawiania się w imię wyznawanych zasad tym kierunkom, które dzierżą władzę, bez narażania się na niepowodzenia. Po wojnie zdawało się, że radykalizm społeczny za przykładem Rosji zacznie rozszerzać się coraz bardziej także w innych państwach. Instynkt kupiecki wskazywał zatem demokratom niemieckim zjednywanie sobie życzliwości tego ruchu. Dlatego też stali się oni — kapitaliści czystej wody — zwolennikami socjalizmu, nawet bardzo radykalnego. Dość wcześnie jednak zorjentowali się, że Niemcy nie stanowią zbyt podatnego gruntu dla teoryj komunistycznych i że fala radykalizmu, jaka zaczęła ujawniać się w pierwszych latach po wojnie, szybko rozbije się o nacjonalizm, tkwiący we krwi germańskiej. Zwolna zatem odwracali się od swych dotychczasowych sojuszników, a zaczęli skierowywać swe sympatje w tym kierunku, który zaczyna w Niemczech stopniowo dochodzić do władzy. Aż nareszcie doszli demokraci do tego, że rozpłynęli się w zakonie młodo-niemieckim i przestali istnieć jako samodzielna organizacja polityczna.

Chociaż demokraci nie stanowili w Niemczech zbyt wielkiej siły, to jednak byli czynnikiem, z którym liczono się ze względu na dobrze rozwiniętą prasę oraz kapitał, jakim rozporządzali. Byli oni zatem cennym sprzymierzeńcem. Odwrócenie się ich od kierunku zdecydowanie republikańskiego nie wpłynie zbytnio na liczebne jego osłabienie, w każdym jednak razie pozbawi go cennego poparcia, a wzmocni kierunek nacjonalistyczny.

Dziś w RADJO (d. 5 sierpnia br.) Godz. 1950 **Opera „Tosca“**

Przegląd polityczny

Duch Locarna zamiera.

Dziennik francuski „La Republique“ bierze w obronę ideę lokarneńską, która w ostatnich miesiącach została silnie zachwiana, zwłaszcza przez ekscesy niemieckie w Nadrenji. Przypisuje on winę za taki stan rzeczy obecnemu rządowi francuskiemu, który zbyt zbliżony jest do sfer reakcyjnych niemieckich, stanowiących główną przeszkodę do triumfu prawdziwego ducha locarneńskiego. Z chwilą, gdy do władzy we Francji dojdzie rząd lewicowy, wolny od kompromisów, zawartych przez rząd obecny, potrafi on ustalić na nowo szczere i żywe stosunki ze stronnictwami lewicowemi w Niemczech. Na nich należy się opierać, zwłaszcza dlatego, aby móc zwalczać reakcję, która staje się groźną w Niemczech i aby być należycie poinformowanym co do postępów, które pod wpływem elementów reakcyjnych uczyni militaryzm niemiecki.

Centrowcy i socjaliści w Niemczech.

Jak już donosiliśmy, na zebraniu naczelnego komitetu centrum przywódcy stronictwa wystąpili bardzo ostro przeciwko postępowaniu socjaldemokratów, oświadczając, że o ile nie zmienią oni swego postępowania wobec rządu Brüninga, dalsza współpraca obu stronnictw politycznych w rządzie pruskim stanie się niemożliwa.

W odpowiedzi na ostrzeżenia stronnictwa centrowego, przywódca partji socjaldemokratycznej dr. Breitscheid zabrał głos na łamach „Soziademokratische Pressedienst“, oświadczając, iż partja socjaldemokratyczna uczyniła wszystko, co było możliwem, aby nie dopuścić do polityki poza parlamentarnej i proponowała bezustannie współpracę w reformie finansowej państwa, lecz rząd Brüninga propozycje jej systematycznie odrzucał. Obecnie zadaniem socjalistów jest wytężenie wszystkich sił, ażeby przy wyborach w dniu 14 września rząd Brüninga nie uzyskał większości. Jednakowoż — kończy Breitscheid — nieporozumienia, jakie powstały ze stronnictwem centrowem, będą traktowane rzeczowo, w każdym razie, groźby, kierowane pod adresem partji socjalistycznej ze strony centrum, nie ułatwią socjalistom prowadzenie polityki rzeczowej.

Pomimo ostrych słów ze strony przywódców centrum odpowiedź Breitscheid'a napisana jest w tonie spokojnym i pośrednio zmierza do utrzymania za wszelką cenę koalicji rządowej w Prusach.

Chciwość kapitalistów.

W związku z podniesieniem we Francji cen na szereg produktów, upozorowanem koniecznością zrównoważenia nowych ciężarów finansowych na ubezpieczenia socjalne, minister Flandin wystosował do wielkich syndykatów, przemysłowców i kupców okólnik podkreślający, że ciężary finansowe wypływające z nowych ubezpieczeń socjalnych dochodzą maximum 5 proc. podczas gdy podwyżka cen na niektóre artykuły dosięgła 40 proc. Wobec tego minister zapowiada energiczne represje przeciwko nieusprawiedliwionej zmowie sprzedających.

Minister pracy oświadczył, że rząd ma niezłomną wolę zrealizowania ubezpieczeń socjalnych w postanowionych rozmiarach, przytem zaznaczył, że akcja strajkowa nie powstrzyma akcji ani na odrobinę. W strajku wzięło udział tylko 80.000 robotników, podczas gdy rzeczone ubezpieczenia socjalne dotyczą 8 miljonów osób.

Orgje komunistów w Chinach.

Opinja amerykańska jest niesłychanie wzburzona wypadkami w Chinach, w których obywatele amerykańscy ponieśli straty na życiu i mieniu, spowodowane rabunkami armji komunistycznej. Według najświeższych wiadomości miasto Szang-Sza, zajęte przez wojska czerwone, znajduje się pod groźbą zupełnego zniszczenia. Komuniści żądają okupu w wysokości miljona dolarów, w przeciwnym razie grożą zrównaniem miasta z ziemią. Wszyscy cudzoziemcy opuścili miasto na kanonierkach amerykańskich i angielskich, pozostawiając mienie na pastwę rabusiów. Pięciu misjonarzy pozostało w mieście, nie chcąc opuścić posterunku. Żołnierze rozstrzeliwują zamożniejszych obywateli, lub wtrącają ich do więzienia, aby wymusić okup. Opinja amerykańska dopomina się energicznego wystąpienia rządu przeciw wzrastającemu w Chinach komunizmowi.

Przymus szkolny w Rosji.

Centralny komitet partji komunistycznej postanowił wprowadzić, począwszy od 1930-31 r. na obszarze Rosji przymus szkolny dla dzieci 8, 9 i 10-letnich, a od r. 1931-32 — dla dzieci 11-letnich. Począwszy od r. 1930-31 wprowdadzony będzie przymus 1—2-letniej nauki szkolnej dla dzieci od 11 do 15 lat, które nie ukończyły szkoły początkowej. W miastach przemysłowych i w dzielnicach robotniczych wprowadzony będzie przymus nauki w szkołach średnich dla dzieci, kończących w danym roku szkoły początkowe.

Plany organizacji gospodarczej winny przewidywać inwestycje na cele szkolne i ogólno-oświatowe. Mają być zamienione na szkoły domy b. właścicieli ziemskich oraz domy, skonfiskowane „kułakom“. Mają być zorganizowane jak najszybciej instytuty pedagogiczne oraz specjalne kursy przygotowawcze dla nauczycieli. Warunki bytu nauczycieli szkół początkowych i szkół wiejskich mają uledz poprawie. Dalej postanowienie centralnego komitetu przewiduje przyznanie kredytów na bezpłatny rozdział książek, ubrań dla dzieci szkolnych, na pożywienie itd.

BRANIBOR

10) (Ciąg dalszy).

Skoro tylko ludzie doły wykopali, wnet buchły krynice źródlane, wnet otwarły się wody zaskórne, przyszła ulewa i wypełniła rowy po brzegi, przyszedł wicher jesienny, który nasypał na wody puchatych nasion rogoży, trzcin i tataraku. Na wiosnę wyrósł tatarak, wybujała trzcina zeszła rogoża w ślad zaś za zielenią rogoży zleciała tu i czajka błotna, niosąc z dalekiego jeziora, ze starych łożysk Odry, ikrę karasia i szczupaka, która na rybnych wodach przyczepiła się do jej skrzydeł, do jej pierza, która zawisła na pletwach jej nóg. Kilka lat nie minęło, a na pustych wodach rowów zaroiło się życie, srebrzył się we wodach - karaś, rzucał się pędem kamienia wyrzuconego z procy, na mniejsze ryby szczupak. Zdziwili się niepomału dwaj ludzie, którzy własnemi rękami doły kopali, i rzekł syn do ojca:

— Tu są ryby!

— Pleciesz!

— O! szczupak, jak wyprostowana cięciwa, na wodzie stoi.

— Prawda.

— Skąd się tu wziął.

— Chyba z nieba zleciał.

— Czary, istne czary.

— Niebiańskie Żywie, córka Jessego, cuda zaiste czyni.

— Nie zgłebisz rozumem...

I dziwowali się ludzie z opola, skąd we wodach naokoło zamku wzięły się karaś, płotka, lin i szczupak, kto je tu zapuścił i rozplenił, pytali się starych ludzi i bab, które na czarach się znają. I zgodzili się ludziska na zdanie guślarza.

— Z wiosną pada majowy deszcz, z majowym deszczem leci z nieba ikra ryb i zielone żaby prosto z niebios na naszą ziemię sypie.

Przez długi drzewny most prowadzi droga w zamkowe wierzeje. Ogromna przestrzeń miejsca zabudowana domami, wygląda na miasteczko, którego chaty skupiono i zniesiono na jedno miejsce. Są tu pałace rzeźbą strojne, i kazamaty drewniane i wielkie domy gontem kryte, i rudery, na których dachu widać wiechcie starej i dziurawej strzechy. Bezpośrednio przy palisadach ciągną się długim wieńcem mieszkania łuczników i oszczepników, koło nich stajnie dla koni, przy stajni psiarnia pańska i pachołkowie, którzy rycerzom na łowach towarzyszą. Choć wszędzie naokoło zamku życie wre i kipi, przecież połowa nawet domów stoi pustką o oknach zakrytych o wierzejach zabitych deskami, Domostwa te przepełnią się ludem, skoro Czarny Bóg ześle na naród nieszczęście wojny, skoro na kraj spadnie nieprzyjaciel, niosąc ziemi Wendów śmierć i pożogę. Tu znajdzie przytułek chłopstwo z dobytkiem, uciekając przed wrogiem, chroniąc się w palisady warownej twierdzy, aby na wałach jej, z wieżyc jej, bronić dziatek, aby przed najazdem zasłonić żony swe, mienie i życie.

Na środku placu w znacznem oddaleniu od domstw widać wzniesienie, na wzniesieniu stoi książęcy zamek. Dziwna budowa, jak dziwne były jej mieszkańców koleje. Starą część pałacu budował zmarły książę Obotrycki, Mestwin Bieług. On za młodych lat postawił modrzewiowe dworzyszcze, które choć wbiło się w ziemię, mchem i zielskiem zarosło, w bluszcze i dzikie wino się ustroiło, stoi przecież niewzruszenie. Porosty snują się nad oknami, w podsiebitce*) widać szpary, w które rękę włożysz na kalenicy**) dachu zieleni się cała miedza chwastów, buja śnieć, chwieją się kłosy wyczyńca i tymotki, kwitnie niebieska szałwia i żółta, jak niebo o zachodzie, lnianka. Nawet marne ziarnko maku zasiał wiatr na kalenicy i czerwone kwiecie nad starą strzechą kołysze się, nawet bukiet bławatków rośnie tam na dachu, bezpieczny, że go dziewczę nie zerwie i w kosy warkoczów nie zaplecie. Stare domostwo ma przy sobie ruderę wspaniałej i dużej jakiejś budowli, której przeznaczenia i celu trudno dziś naprawdę odgadnąć. To dawny chrześcijański kościół zapada się i wali. Mestwin pod naciskiem najazdu ze zachodu, przyjął wiarę zachodu, aby wstrzymać nawałę najeźdźców, aby odjąć wrogom pozory, dla których wiecznie Obotrytów napadano. On przy swym dworcu wystawił kaplicę, w której chrześcijańskie modlitwy odprawiano, w której niemieccy księża śpiewali ponure i smutne swe pieśni. Zmieniły się czasy i warunki, zawiał inny prąd.

*) Podsiebitka — strop, sufit.

**) Kalenica — pokrycie dachu snopkami słomy.

Zwyciężyła wola obotryckiego ludu, która nie chciała nad książęcym tronem widzieć znaku krzyża, przemogła groźba zbrojnego powstania ludu, jeśli nie wróci do wiary ojców władca kraju. Zmalał na dworze tarnowskim wpływ Niemców, a obaj synowie Biełuda, Mieczysław i Mściwój, na nowo bogom ojców złożyli ofiary, w ślad zaczem poszło opustoszenie i zaniedbanie świętego przybytku, który wzniosła ręka starego Mestwina.

Książę Mieczysław, przebywający często na tarnowskim dworze, wystawił nowy dom. Podstawy jego podmurowane, wierzeje szerokie i zdobne, krowie*) w piękny rysunek czarnym dębem wykładane. Nad drzwiami i oknami cieśla cuda swej sztuki pokazał. Wyrysował obrazy kwiatów i żelaznym gwoździcem w ogniu rozpalonym wyrył ich ślady głęboko, w tramach modrzewiowych widać splątane zwoje bluszczów, które przeplata wypalona w drzewie lilja. Obyczajem przyjętym przez słowiański lud, od Tatr aż po morze, wyciosano belki w kształt zgrabny, zbudowano drzwi na obraz podkowy, ustrojono odrzwia w drewniane gwoździe, zgrabną główką sterczące nad oprawą wierzei, zręcznie ciupanej w gwiazdy, kostki i krzyżyki.

*) Krokiew — belka dachowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 6 sierpnia

Przemienienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na górze Tabor.

Św. Ksystusa II, papieża - męczennika, † 258.

Jutro czwartek, 7 sierpnia: Św. Kajetana, wyznawcy, † 1547 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.19,	o godz. 19.20
Księżyca	„ 18.24	„ 0.34

Długość dnia 15.01.

Zmiany powietrza: wicher, burza, krytycznie. — Jutro: wietrzno, niestałe.

— **Raporty kontrolne.** W myśl rozkazu ministerstwa spraw wojskowych zebrania kontrolne w roku bieżącym nie będą urządzane, natomiast odbędą się raporty kontrolne: 1. oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby z wojska polskiego, rocznika 1883. — 2. Oficerów pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby, rocznika 1878. Zasadniczy termin raportów kontrolnych określony jest na 4 listopada r. b. Szczegóły będą podane do wiadomości w obwieszczeniach, które rozplakatowane będzie w październiku.

— **Nowy zakład leczniczy dla alkoholików.** Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało zakład dla alkoholików w Gościejowie pod Rogoźnem, województwo poznańskie, jako nadający się do leczenia dla funkcjonarjuszy państwowych.

— **Szkoły powszechne.** Władze szkolne posiadają dokładną statystykę, z której wynika, że w przyszłym roku szkolnym napływ dzieci do szkół powszechnych znacznie wzrośnie. Podrastają dzieci z okresu powojennego. Z powodu zwiększonego napływu dzieci do szkół powszechnych w roku przyszłym gminy we wszystkich dzielnicach kraju przystępują do powiększenia budynków szkolnych. Niektóre gminy wynajmują prywatne lokale.

— **Wystawa rzemiosła.** Organizowane obecnie na Wołyniu regjonalne wystawy rzemieślnicze są zaczątkiem planowej akcji, która ma objąć wszystkie ziemie Polski. Urządzanie tego rodzaju wystaw projektuje się na terenie wszystkich województw, w celu zorjentowania się i dokonania przeglądu materjału na wielką, ogólnopolską wystawę rzemiosła, która ma być otwarta w r. 1931. Celem tej wystawy ma być propaganda polskich wyrobów rzemieślniczych, które tak co do jakości jak i ceny czynią zadość wymaganiom, stawianym produktom eksportowym i z największem powodzeniem konkurować mogą z zagranicą.

— **Starostowie muszą stykać się osobiście z ludnością.** W swoim czasie minister Składkowski ogłosił okólnik, dotyczący sposobu przyjmowania interesentów przez starostów powiatowych. Okólnik ten wydrukowano i rozesłano do wszystkich starostów z poleceniem wywieszenia w miejscu dostępnem dla interesentów. Okólnik ten zarządza, iż starostowie w godzinach od 10—12 przed południem przyjmują interesentów w rozmównicy, przyczem w godzinach przyjęć nad gmachem starostwa powinna powiewać chorągiew państwowa. Starostowie mają chodzić wzdłuż szeregów interesentów i pytać, w jakiej sprawie zgłaszają się do władzy administracyjnej. Ostatnio minister Składkowski stwierdza, że niektórzy starostowie nie przestrzegają okólnika i każą interesentom zgłaszać się u sekretarzy na piśmie. Zdaniem ministerstwa taka forma postępowania starostów od bezpośredniego zetknięcia się z ludnością źle wpływa na tok prac w powiecie. Z tych względów postanowiono rozesłać do starostów przypomnienie, że okólnik przez nikogo nie był zniesiony i nadal obowiązuje.

— **Ubezpieczenie przesyłek kolejowych.** Z dniem 1 sierpnia zostało wprowadzone w życie rozporządzenie ministerstwa kolei o ubezpieczenie przesyłek kolejowych zwykłych i pośpiesznych w komunikacji wewnętrznej i zagranicznej. Nadawca, chcący ubezpieczyć przesyłkę, winien zgłosić ubezpieczenie przy nadawaniu przesyłki. Wówczas urzędnik stacji nadawczej zaopatrzy listy przewozowe w znaczki wartościowe. Zaopatrzony tym znaczkiem list przewozowy będzie służyć za dowód ubezpieczenia przesyłki na wypadek jej zaginięcia.

— **Małe butelki wódki monopolowej.** Ministerstwo skarbu wydało zezwolenie na wprowadzenie do handlu małych butelek z wódką monopolową po 72—76 groszy, zależnie od mocy 40 do 45 procent.

Województwo Śląskie.

* **Uroczystość 16-letniej rocznicy wyruszenia Legjonów.** Komitet uroczystości 16-letniej rocznicy wyruszenia Legjonów w Katowicach ustalił już program uroczystości obchodu 16-letniej rocznicy wyruszenia Legjonów Polskich w bój o wolność Ojczyzny. Uroczystość odbędzie się w dniu 6-go sierpnia 1930 roku. Program jest następujący: godzina 18.45 zbiórka wszystkich organizacyj, biorących udział w uroczystości przed gmachem województwa w Katowicach. Godz. 19 odczytanie historycznego rozkazu. Godzina 19.10 pochód ulicami: Jagiellońską, Francuską, Marjacką, Dworcową, Pocztową, 3 Maja na plac Wolności. Tamże złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Powstańca" oraz okolicznościowe przemówienie. — Capstrzyk w trzech grupach z orkiestrami: wojskową, policyjną i kolejową na czele. Po capstrzyku grupy schodzą się w punkcie zbornym na placu Miarki. — Odegranie wieńca pieśni legjonowych przez orkiestry, poczem rozwiązanie pochodu.

Wieczorem przez radjo nadany zostanie specjalny program.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 6 sierpnia wyjeżdżają do kolonji letniej w Pielgrzymowicach dzieci z Szarleja, Knurowa, Tarnowskich Gór, Chropaczowa, Szopienic i Królewskiej Huty. Zbiórka na dworcu w Katowicach o godzinie 8.30 rano.

* **Wystawa Związku Młodzieży Polskiej.** W czasie od 6 do 7 września roku bieżącego odbędzie się w Królewskiej Hucie wystawa z okazji 10-lecia Związku Młodzieży Polskiej na Śląsku. Wystawa zapowiada się wspaniale, gdyż zgłoszono już kilkaset eksponatów, które zaświadczą o żywotności śląskich stowarzyszeń młodzieży.

Z Katowickiego.

Katowice. (Rejestracja poborowych rocznika 1912.) Biuro wojskowe magistratu miasta Katowic donosi, że rejestracja ośmnastoletnich odbędzie się w czasie od 1 do 30 września br., a nie jak w latach poprzednich od 15 września do 15 października. W roku bieżącym stawać winien do rejestracji rocznik 1912. Zeznania zgłaszających się tak ustne jak i pisemne winne być oparte na dokumentach, stwierdzających date i miejsce urodzenia zgłaszającego się, miejsce jego zamieszkania, zawód względnie zatrudnienie i wykształcenie. Leży zatem w interesie popisowych już teraz poczynić starania o uzyskanie powyżej wyszczególnionych dokumentów, a przedewszystkiem o metrykę urodzenia, albowiem wymagane będzie przedłożenie tychże przy zgłoszeniu się do rejestracji, jak również przyczyni się do szybkiego załatwienia interesenta. Bezwarunkowo muszą przedłożyć metrykę urodzenia popisowi urodzeni poza miastem Katowice i to dla wykluczenia mylnej pisowni daty i miejsca urodzenia. Plan rejestracji rocznika 1912 podany zostanie do wiadomości później.

— (Z kroniki policyjnej). Icek Neumann włamał się do składu optycznego Wyka w Katowicach i przywłaszczył sobie 11 lornetek oraz aparat fotograficzny. Włamywacza schwytano na gorącym uczynku. Skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanemu. — Paweł Drewniak i Herbert Kiera, obaj z Katowic zostali przytrzymani przez policję. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania włamania do fabyki wody sodowej przy ulicy ks. Kordeckiego w Katowicach.

Załęże w Katowickiem. (Skutki niezgody.) W mieszkaniu Waltera Świtały przy ulicy Wojciechowskiego 159 wyłoniła się kłótnia pomiędzy górnikiem Adolfem Wroną, a wyżej wymienionym lokatorem. Celem zaprowadzenia spokoju, Świtała zwrócił się o pomoc do policji. Na widok zbliżającego się policjanta, Wrona rozgniewał się tak bardzo, że sięgnął po garniec z wrzącą wodą. Funkcjonarjusz policji widział, że grozi mu niebezpieczeństwo, przeto użył broni sjecznej, raniąc Wronę w rękę. Po zaopatrzeniu rany Wrona został przytrzymany i osadzony w areszcie policyjnym.

Brzęczkowice w Katowickiem. (Postrzelenie.) Julja Kaczorowa, ostatnio zamieszkała w Sosnowcu, lat 44, została postrzelona przed drzwiami mieszkania kolejarza Jana Knapczyka przy ulicy dr. Grażyńskiego. Kula raniła ja w rękę. Kto dał strzał, dotychczas nie stwierdzono.

Bytków w Katowickiem. (Budowa nowej szkoły.) Jak już donieśliśmy, gmina Bytków otrzyma nową szkołę. W tych dniach otwarto oferty. Wpłynęło 30 ofert. Najtańsza oferta opiewa na 355 tysięcy złotych, najdroższa 529 tysięcy złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwe wypadki.) Zatrudniony w cynkowni huty Laury cynkownik Stabik doznał poparzenia rąk podczas wykonywania pracy zawodowej. — Rębacz Jaromin z Siemianowic został odstawiony do szpitala, ponieważ uległ zmiażdżeniu nogi.

— (Śmiertelny wypadek.) Tragiczną śmiercią zginął 52-letni kupiec Fr. Węgrzyk z ulicy Bytomskiej nr. 33. Węgrzyk postanowił wyczyścić swój rewolwer. Podczas rozkręcania broni nagle huknął strzał. Kula utkwiła w mózgu nieszczęśliwego kupca. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Uroczystość parafjalna.) Dnia 10 sierpnia b. r. przypada doroczny odpust w parafji nowowiejskiej. W związku z tem urząd gminny podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia reflektantów miejsce na odpust, codziennie do godziny 3 po południu w kasie gminnej w nowym ratuszu. Przydział miejsc nastąpi dla miejscowych straganiarzy w piątek, dnia 8 sierpnia w godzinach popołudniowych od godziny 2-giej na targowisku. Zwraca się uwagę, że dla zamiejscowych straganiarzy nie będą przydzielane miejsca w piątek, dnia 8, przeto przyjeżdżający narażą się na niepotrzebne koszta.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Król. Hucie odbędzie się w czwartek, dnia 14 sierpnia br. na placu między ulicą Katowicką a izraelickim cmentarzem. Spęd koni i bydła na plac dozwolony jest od godziny 8 do godziny 12.

— (Zamknięcie ulicy dla ruchu kołowego.) Dyrekcja policji podaje do publicznej wiadomości, że z powodu robót kanalizacyjnych nowa ulica między ulicą Podgórną a drogą do Chorzowa została zamknięta dla ruchu kołowego na przeciąg 6 tygodni.

— (Krwawa bijatyka.) Lokal restauratora Meislera w Król. Hucie był w tych dniach widownią krwawej bijatyki. Z błahej przyczyny wywiązał się spór pomiędzy Robertem Szczęsnym a Edwardem Spałkiem z Król. Huty. Szczęsny uderzył swego przeciwnika kuflem w głowę tak bardzo, że Spałek utracił przytomność. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej. Szczęsny zbiegł w nieznanym kierunku.

— (Oszustwo.) Brunon Dworaczek, zamieszkały w Król. Hucie, lat 29, został aresztowany pod zarzutem poszkodowania bezrobotnych. Dworaczek wyłudzał od tych biedaków pieniądze, przyczem przyobiecywał bezrobotnym, iż postara się dla nich o posady.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nieudałe wiece komunistyczne.) Komuniści zwołali na ubiegłą niedzielę, godz. 3 po poł. na targowicy w Świętochłowicach wiec bezrobotnych, który się nie udał. Gdy agitator komunistyczny począł przemawiać, przedstawiciel policji wezwał zebranych do rozejścia się i następnie policja konna komunistów rozpędziła. — Komuniści próbowali jeszcze przemawiać w kilku miejscach do grupek, lecz te próby zlikwidowała policja piesza.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Napad rabunkowy.) Krótko przed zamknięciem kantyny hutniczej w Wielkich Hajdukach weszło do lokalu tej kantyny dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery mężczyzn. Bandyci zatrwożyli właścicielkę lokalu i jej córkę oraz 4 robotników, siedzących w kantynie, poczem przywłaszczyli sobie 300 złotych. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. Policja przytrzymała kilka podejrzanych osób. Czy pomiędzy aresztowanymi znajdują się sprawcy napadu bandyckiego, ustali śledztwo policyjne.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Aresztowanie.) Leon Kowalczyk, zamieszkały w Chropaczowie, został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem oszustwa, dokonanego na szkodę towarzystwa młodzieży „Jedność" w Król. Hucie.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Poświęcenie czytelni.) W ubiegłą niedzielę po nabożeństwie odbyło się tu poświecenie i otwarcie nowej biblioteki i czytelni robotniczej w domu sypialnym przy kopalni „Florentyny" dla załogi kopalnianej, oraz robotników, zatrudnionych w Hucie Hubertusa. Czytelnię urządzono staraniem zarządu hutniczego i Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Budowa ochronki.) Jak już donieśliśmy, zarząd gminy uchwalił budowę nowego gmachu ochronki. Roboty postępują szybko naprzód. W budynku będą mieścić się dwie klasy ochronki i mieszkania dla dwu ochroniarek.

Z Pszczyńskiego.

Lędziny w Pszczyńskiem. (Zebranie inwalidów.) Dnia 10-go sierpnia o godz. 1 po południu odbędzie się zebranie inwalidów górniczo-hutniczych na sali oberżysty Mroźnera. Uprasza się o przybycie inwalidów górniczo-hutniczych i pozostałych z Górki, Smardowic, Lędzin i Hołdunowa.

Giełda.

Centralna targowica w Mysłowicach.

W tygodniu od 26 do 31 lipca spędzono na targi: buhai 103, wołów 60, krów 909, jałówek 82, cieląt 315, nierogacizny 2370. Ogółem 3839 zwierząt. Cen nie notowano.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 sierpnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.99 zł. za 100 franków szwajcarskich 172.81 zł., za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 4 sierpnia 1930 r.

Żyto 19,75, pszenica nowa 33—34, mąka żytnia 34, osucie żytnie 12,50—13,50, osucie pszeniczne 15,50—16,50. Reszta bez zmian.

Wartogłowiec w Pszczyńskiem. (Pożar.) Z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w obejściu Wojciecha Cioski. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę, napełnioną tegorocznymi zbiorami. Szkodę ustalono na 9 tysięcy złotych. Budynek był dostatecznie ubezpieczony.

Murcki w Pszczyńskiem. (Katastrofa samochodowa.) Samochód, należący do budowniczego Kiczki z Katowic, najechał na drzewo przydróżne w pobliżu gminy Murcki. Uderzenie o drzewo było tak gwałtowne, że auto wywróciło się i wpadło do rowu przydróżnego. Siedzący w samochodzie Józef Powróżniak z Katowic poniósł śmierć na miejscu. Kierownik samochodu Jan Krakowiec, który nie posiadał świadectwa szoferskiego, doznał ciężkich okaleczeń.

Z Rybnickiego.

Żory. (Auto najechało na drzewo przydróżne.) Samochód osobowy, którym kierował Antoni Markiefka, najechał na drzewo przydróżne niedaleko miejscowości Pawłowice. Szofer i trzy kobiety, siedzące w aucie, doznały ciężkich obrażeń. Rannych odstawiono do szpitala w Żorach. Przyczyną wypadku był defekt kierownicy.

Czerwionka w Rybnickiem. (Ku przestrodze). Sąd pierwszej instancji w Rybniku skazał robotnika J. Budziska z Czerwionki, za obrazę urzędnika państwowego na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony prowadził proces cywilny i nie był zadowolony z wyroku. Z tego powodu napisał list do sądu, zawierający różne zarzuty, z których wywnioskowano obrazę sędziego, rozpatrującego sprawę. Przed izbą karną Budzik oświadczył, że w swem zażaleniu nie wymienił sędziego, lecz firmę, z którą prowadził proces. Trybunał zniósł wyrok pierwszej instancji i wydał wyrok uwalniający. Przeciwko temu wyrokowi prokurator wniósł natychmiast odwołanie.

Z Lublinieckiego.

Boronów w Lublinieckiem. (Niesumienna służąca.) Służąca Marja Parkietówna została przytrzymana przez policję. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania kradzieży pieniędzy na szkodę restauratora Bernarda Fafloka, u którego Parkietówna służyła.

Wierzbie w Lublinieckiem. (Pod kołami samochodu.) Na drodze w Wierzbiu wydarzył się wypadek samochodowy. Auto osobowe najechało na kilku przechodniów, przyczem Jan Responek doznał złamania nogi, Walenty Browacki ma złamaną rękę, wreszcie Józef Tomala doznał obrażeń na całem ciele. Nazwiska szofera niestety nie stwierdzono, ponieważ po wypadku samochód szybko odjechał. Rannych odstawiono do szpitala w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Przemysł w powiecie cieszyńskim.) Największem przedsiębiorstwem przemysłowem w powiecie cieszyńskim jest Goleszowska Fabryka Portland Cementu w Goleszowie, zatrudniająca przeszło 1000 robotników. Zakłady Brown Boveri, fabryka motorów elektrycznych w Cieszynie, zatrudnia przeciętnie 300 robotników, fabryka śrub Brevillier i Urban w Ustroniu 400 robotników, Zamkowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie (browar i likiernia) 200 robotników, fabryka kapeluszy Hueckel w Skoczowie 300 robotników, fabryka koców Heilpern i Ska w Skoczowie 300 robotników, fabryka parasoli Pallas w Skoczowie 100 robotników, fabryka sukna Inochowski i Ska w Skoczowie 100 robotników, fabryka mebli Emil Skrziwanek w Cieszynie 100 robotników, garbarnia skór Spitzera w Skoczowie 60 robotników, garbarnia skór Kohna w Cieszynie 50 robotników. Większe młyny parowe znajdują się w Cieszynie dwa, mianowicie Fasan i Eisner, po jednym w Skoczowie i w Pogórzu, poza tem kilka młynów, pędzonych siłą wodną, w Puńcowie, Ustroniu, Goleszowie i innych miejscowościach. Większe tartaki parowe znajdują się w Istebnej, w Wiśle, dwa w Ustroniu, w Harbutowicach, w Cieszynie, w Dzięgołowie, w Skoczowie, oprócz tego kilka mniejszych tartaków w Górkach Wielkich, Brennej i Wiśle.

Bielsko. (Znalezienie zwłok uprowadzonej dziewczynki.) Jak już donieśliśmy, 13-letnia Fryda Rybak, córka szewca, zamieszkałego w Bielsku, została uprowadzona przez nieznanego mężczyznę. Było to wieczorem 23 lipca. Obecnie donoszą z Bielska, że zwłoki nieszczęśliwej dziewczynki znaleziono w podszyciu cygańskiego lasu pod Bielskiem.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Park sportowy w Będzinie.) Magistrat miasta Będzina przystępuje w najbliższym czasie do robót nad urządzeniem parku sportowego, który mieścić się będzie na terenie położonym obok Góry Zamkowej nad Przemszą. W wymienionym parku wybudowany zostanie stadjon sportowy, zawierający boiska, bieżnie, korty tenisowe i t. p. Poza tem urządzona zostanie pływalnia oraz plac do gier i zabaw dziecięcych. Przy robotach nad urządzeniem parku znajdzie pracę około 250 bezrobotnych.

Żywiec. (Morderstwo rabunkowe.) Nieznany złoczyńca włamał się do mieszkania Władysława Więźlewicza, krawca w Żywcu i skradł kilka bluzek męskich, zarzutkę, jedno ubranie i trzy koszule. Poszkodowany przytrzymał sprawcę na gorącym uczynku, a wówczas ten ostatni, chcąc się utrzymać w posiadaniu skradzionych rzeczy, oddał do Wręźlewicza trzy strzały z rewolweru i ranił go ciężko w lewą pierś w okolicę serca. Ranny zmarł w pół godziny później.

Częstochowa. (Przemytnicy przed sądem.) Sąd okręgowy w Częstochowie, w komplecie karno-skarbowym, rozpoznawał głośną sprawę przemytniczą Brzezińskiego i towarzyszy, oskarżonych o przemycanie tytoniu. Wydano wyrok, skazujący dwóch przemytników na grzywnę po 8000 złotych, trzeciego na 6500 złotych, czwartego zaś sąd uwolnił.

Nowy Sącz. (Krwawy napad bandycki.) Dwaj zamaskowani bandyci wtargnęli do Rubina Pommera w Kasinie. Domownicy, zebrani byli w pokoju jadalnym. Korzystając z tego bandyci, poczęli rozbijać szafy w sypialni, a kiedy na to wszedł syn właściciela, Izak Pommer, strzelili do niego trzykrotnie. Raniony w nogę Izak, uciekł do pokoju, w którym znajdowali się domownicy, bandyci zaś podążyli za nim. Domownicy skupili się w kącie pokoju, a gdy we drzwiach ukazali się bandyci z rewolwerami w ręku, Izak Pommer, aczkolwiek raniony, zasłonił sobą staruszka ojca. Padły dalsze strzały. Trafiony w serce Izak, padł martwy na ziemię, ojciec zaś wybiegł na pole. Nie uszedł jednak prześladowcom, którzy puściwszy się za nim w pogoń, dalszemi strzałami położyli go na ziemię. Obawiając się, że huk strzałów obudzi sąsiadów, bandyci zbiegli, nie zabierając niczego. Atoli domownicy poznali bandytów mimo zamaskowania i zawiadomili policję o popełnionem morderstwie.

Bydgoszcz. (Zabity oszczepem.) Na boisku Sokoła w Bydgoszczy wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie ćwiczeń w rzucaniu oszczepem, jeden z sokołów Antoni Staruszkiewicz ugodził oszczepem 18-letniego sokoła Bernarda Granza, przebijając mu czaszkę. Ranny zmarł w szpitalu.

Łódź. (Robotnicy żądają ubezpieczenia na starość.) Robotnicy łódzcy zbierają obecnie podpisy pod petycję, która będzie wysłana do ministerstwa pracy w sprawie ubezpieczenia robotników na starość. Petycja ta ma być podpisana przez 60 tysięcy robotników.

— (Zjazd wójtów cygańskich.) W Łodzi rozpoczął się w tych dniach zjazd wójtów czy królów cygańskich z całej Polski. Już obecnie pełno tych egzotycznych postaci w całem mieście. Największe zainteresowanie budzą „król“ cygański Bazyli Kurek z Marymontu pod Warszawą i „król“ Michał II z Piastowa. Przybyli też i zagraniczni przedstawiciele cygańskiego świata, magnat cygański z Hiszpanji Don Mateusz Kurek, zaproszony celem rozsądzenia sporu między dwoma królami polskich cyganów. Zjazd potrwa kilka dni, a kulminacyjnym jego punktem będzie właśnie ów spór o władzę. Bazyli Kurek zamieszkał we własnym namiocie rozbitym na Chojnach.

Radom. (Włamanie do składu przy pomocy podkopu). Firma A. Arnekker w Radomiu, posiadająca wielki skład padł ofiarą śmiałej kradzieży, dokonanej przy pomocy podkopu. W tych dniach przybyły do pracy personel firmy natknął się na ślady zuchwałej gospodarki złoczyńców, kórzy przez otwór, wybity w sklepieniu piwnicy i w podłodze, dostali się do wnętrza sklepu, zabierając najcenniejsze rzeczy, jak platery i srebra, broń myśliwską, rewolwery i przybory sportowe. Kradzieży dokonano w nocy. Włamywacze weszli najpierw do piwnicy, a stąd, po przebiciu cementowego sklepienia, do sklepu, poczem — jak wskazują pozostawione ślady po dokonaniu dobrze obmyślanego rabunku, — wydostali się z łupem przez tylne wejście na podwórze. Straty firmy są olbrzymie.

Łuck. (Ogień zniszczył sto budynków). W Okoninie, powiat Kowel, wybuchł groźny pożar, który zniszczył 19 domów mieszkalnych i 56 zabudowań gospodarczych. Dochodzenie policyjne wykazało, że sprawcą pożaru był niejaki Wasyl Troć, 11-letni chłopak, który skradł ojcu papierosa i palił go w stodole.

Zgierz. (Okropny wypadek żołnierza.) Na dworcu kolejowym w Zgierzu wydarzyło się w tych dniach okropne nieszczęście. W stronę Kalisza przejeżdżał przez Zgierz pociąg, wiozący oddział żołnierzy piątego pułku ułanów. W pewnym momencie żołnierz Teodor Petaszenko chciał przedostać się z jednego wagonu do drugiego. Petaszenko wypadł na tor kolejowy, wskutek czego koła wagonu odcięły mu obie nogi do kolan. Ciężko rannego żołnierza przewieziono do szpitala, gdzie nad ranem zmarł.

Warszawa. (Pokąsany przez wściekłego psa.) W gminie Lipków w okolicy Warszawy wściekły pies pokąsał przed paru tygodniami 19-letniego mieszkańca tej wsi Antoniego Leszczyńskiego. W 25 dni po ukąszeniu Leszczyński począł zdradzać objawy ostrego szału i rzucał się na swoją rodzinę. Z trudem obezwładniono chorego i przewieziono go do instytutu pasteurowskiego do Warszawy.

Stanisławów. (Aresztowanie komunistów.) W tych dniach przytrzymano w Stanisławowie 19 osobników pod zarzutem zamierzonego kolportowania bibuły komunistycznej i wywieszania transparentów. Zatrzymano około 5 kg bibuły komunistycznej oraz transparenty z napisami w języku polskim o treści przeciwpaństwowej.

Z dalszych stron.

Berlin. (Z bogacza — nędzarz.) W mieszkaniu właściciela składu kanarków w Berlinie popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym 38-letni sublokator Willy Miethe. W dzisiejszej dobie samobójstw nie byłoby w tem nic szczególnego — wypadki takie są na porządku dziennym — gdyby nie to, że denat, którego do strasznego czynu popchnęła nędza, był przed zaledwie kilku laty posiadaczem 23 wielopiętrowych kamienic w Kolonji, oraz właścicielem zamku i dóbr rycerskich pod Jeną. W czasie inflacji zmuszony był do sprzedaży swych posiadłości. Uzyskany w ten sposób kapitał stopniał w krókim czasie i dzisiaj złamany na duchu i ciele były multimiljoner wskutek nędzy odebrał sobie życie.

Budapeszt. (Miljoner oszustem.) Policja budapeszteńska aresztowała przed kilku dniami radcę sądowego i byłego właściciela fabryki dr. Aleksandra Fayera z powodu licznych oszustw, popełnionych w ostatnich czasach przez tego bogacza. Jeszcze przed kilku laty był Fayer właścicielem ogromnych zakładów tkackich w Szegedynie, które w latach wojny stanowiły miljonowy majątek. Jednakże familijne niesnaski, oraz polityczne względy przyprawiły Fayera o utratę całego majątku. Powodowany chęcią zemsty, prowadził ustawiczne procesy ze swoją rodziną. Fayer bywał też stałym gościem w podejrzanych lokalach, dostarczając swym klientom narkotycznych środków.

Londyn. (Samochody dla dzieci.) Pisma angielskie donoszą: Angielska fabryka samochodów „Austin Motor Compagny“, zwalczana początkowo przez przemysł samochodowy amerykański, założyła w Pittsburgu fabrykę maleńkich samochodów, skonstruowanych do prowadzenia przez dzieci od lat 10. „Baby car“ kosztują w Ameryce 400 dol. za sztukę.

Nowy Jork. (Nowy wynalazek papierosowy.) Celem zabezpiecznia się przed pożarami, spowodowanemi przez nieostrożnie rzucone niedopałki papierosów, wynaleziono ostatnio w Ameryce specjalny typ tutki do papierosów, mających tę własność, że gasną natychmiast po ich odrzuceniu. Papierosy te, nie różniące się wyglądem od zwykłych papierosów, posiadają jedynie zakończenie korkowe, nasycone chemikaljami, gaszącemi ogień. Próby, czynione z „bezpiecznymi“ papierosami, dały podobno doskonałe wyniki i niedopałki, rzucone nawet na siano lub łatwopalny materjał, gasły natychmiast. Znawcy twierdzą, że chemikalja, któremi nasycone są tutki, nie wywierają ujemnego wpływu (?) na smak i aromat tytoniu.

Ważny wyrok Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zajmował się ostatnio rozstrzygnięciem pytania, czy odmowa okazania dowodu osobistego władzom bezpieczeństwa, jest przestępstwem. Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem oparł się na przepisie instrukcji służbowej, wydanej dla policji państwowej, zezwalający funkcjonarjuszom policyjnym na doprowadzenie do urzędu policyjnego osoby, która nie chce dowieźć swej tożsamości, oraz na kodeksie postępowania karnego, który zezwala w artykule 81 oskarżonemu ewent. podejrzanemu, nie odpowiadać na zadawane mu pytania. Z przepisu tego wynika, jak zadecydował Sąd Najwyższy, że samo odmówienie odpowiedzi na pytania, zadawane przez organa władzy bezpieczeństwa, albo też samo odmówienie pokazania legitymacji w celu stwierdzenia tożsamości osoby, nie zawiera jeszcze znamion przestępstwa i wobec tego nie ulega karze. Odmowa wylegitymowania daje jedynie władzom bezpieczeństwa możność zastosowania środków przymusowych w celu stwierdzenia tożsamości osoby. Samo zatem nieokazanie legitymacji nie może być traktowane jako czyn występny, ulegający karze.

Przygotowania do Zjazdu Legjonistów w Radomiu.

Komitet Przyjęcia Uczestników IX-go Zjazdu Legjonistów otrzymał zgłoszenia przybycia na Zjazd od 11 tysięcy byłych Legjonistów i w związku z tem postanowił urządzić w dniu Zjazdu w pobliżu dworca specjalne wydawanie zbiorowych śniadań dla przybywających uczestników Zjazdu oraz, również w bezpośredniej bliskości dworca, specjalne umywalnie, z których korzystać będzie mogło 200 osób jednocześnie.

Wobec niezwykłe licznie napływających zgłoszeń uczestnictwa w Zjeździe Legjonistów, Komitet Przyjęcia uruchomi w dniu Zjazdu w pobliżu dworca kilka biur informacyjnych, w których można będzie nabywać karty uczestnictwa w Zjeździe po cenie 5 złotych. W cenie tej ujęty jest koszt wspólnego obiadu i wspólnej wieczerzy.

W dniu 2 bm. zdjęto rusztowanie okalające całkowicie już wykończony pomnik „Czynu Legjonów“ na Rynku radomskim.

Pomnik zasłonięty jest pokrowcem, który usunięty będzie w chwili odsłonięcia pomnika.

W dniu Zjazdu Legjonistów wydana zostanie specjalna jednodniówka, która zobrazuje ruch niepodległościowy-legjonowy na ziemi radomskiej.

Na całość jednodniówki złoży się bogata treść znanych piór literackich oraz oryginalne wspomnienia byłych Legjonistów. Na barwnej okładce jednodniówki wyobrażona będzie sylwetka pomnika „Czynu Legjonów“ oraz inicjały Marszałka Piłsudskiego.

Szkoły powszechne w Polsce.

Do nauczania w szkołach powszechnych na podstawie ustaw, przyjmowani są nauczyciele, posiadający fachowe kwalifikacje w formie zaświadczeń ze złożenia egzaminu zawodowego. Tacy nauczyciele, w celu uzyskania stabilizacji, muszą w ciągu 5 lat od chwili złożenia egzaminu zawodowego, złożyć jeszcze jeden egzamin specjalny. Egzamin taki obejmuje kwestję administracji szkolnej i pedagogiki i odbywa się praktycznie: komisja egzaminacyjna obecna jest na wykładzie, prowadzonym przez nauczyciela i ocenia jego kwalifikacje pedagogiczne.

Zdarza się, że nauczyciel w określe wymienionych 5 lat, nie złożył deklaracji o chęci przystąpienia do egzaminu. Minister oświaty upoważnił obecnie kuratorów szkolnych, aby odraczali na podania nauczycieli termin praktycznego egzaminu na rok. Dalsze odroczenie nie jest ustawowo przewidziane i nauczyciel, który w okresie tym egzaminu nie złoży, pozbawiony będzie prawa nauczania w szkole powszechnej.

Kandydatów do praktycznego egzaminu kwalifikacyjnego jest w Polsce około 10 tysięcy.

W porównaniu z latami ubiegłemi, w szkołach powszechnych daje się zaobserwować znaczne zmniejszenie się liczby pozostających na drugi rok w klasie.

Wydano zarządzenie, na mocy którego ocena kwalifikacji nauczycieli zależna jest od liczby uczniów pozostawionych na drugi rok w klasach, przez tegoż nauczyciela prowadzonych. Poza tem stała kontrola zewnętrzna nie daje możności nauczycielom tolerowania złych uczniów i przepuszczania ich do klasy wyższej. Dzieci mało zdolne, nie mogące podążać za kursem klasy, przenoszone są na początku roku do oddziału równoległego, w ten sposób stwarza się oddział zdolniejszych i oddział mniej zdolnych, w którym nauczanie idzie w wolniejszem tempie.

Statystyka wykazuje, że w klasach jest 50 procent o zdolnościach średnich, 25 procent o przytępionych i 25 procent wyjątkowych.

Prześladowanie religji w Rosji.

Według wiadomości, zebranych przez „Giornale d'Italia“, w Rosji w ciągu ostatniego roku zamknięto 422 świątynie, a w styczniu r. b. na samej tylko Ukrainie 42. W tym samym czasie przystąpiono do masowego burzenia cerkwi i kościołów, przyczem wysadzono w powietrze wiele świątyń o wielkiem znaczeniu religijnem, artystycznem i historycznem. Propaganda antyreligijna cieszy się jak najwydatniejszem poparciem władz i została wprowadzona do wszystkich szkół, jako przedmiot obowiązujący. Założono nawet 13 szkół, w których kształcą się agitatorzy bezbożności. Natomiast zamknięte zostały wszelkie wydawnictwa religijne, a literaturę religijną zniszczono. Pismo św. i książki do nabożeństwa zostały spalone lub zamienione na makulaturę. Władze zabroniły wszelkich zebrań oraz jakichkolwiek praktyk religijnych w domach wiernych. Religji nie wolno zdobywać sobie zwolenników, natomiast niewiara ma całkowitą swobodę w tym zakresie. Bezbożność stała się sprawą państwową i najwyższą nauką. Nietolerancja święci triumfy. Obywatel wierzący uważany jest za „ukrytego wroga sowietów“.

Zamykanie świątyń odbywa się nietylko na drodze gwałtu, lecz także przy pomocy nadmiernego opodatkowania. Za małe kościółki n. p. trzeba płacić 3000 rubli złotem rocznie. Ponieważ wierni prawie nigdy nie są w stanie zebrać takiej sumy, więc świątynie zamyka się z powodu „odmowy uiszczenia podatku“.

Warunki życiowe duchowieństwa są poprostu nie do zniesienia i to nietylko wskutek nadmiernych podatków, lecz także dlatego, że duchownych zaliczono do klasy ludzi niepracujących. Wobec tego nie mają oni prawa ani do kart żywnościowych ani do mieszkań. Często księża skazywani są na wygnanie bez wyroku sądowego. Osoby prywatne, wspierające kościół, narażają się na prześladowanie. Kto udziela przytułku osobie duchownej, musi płacić większy podatek. Śpiewakom kościelnym nie wolno należeć do sowieckich związków zawodowych. Członkowie rad kościelnych uważani są za element nie pracujący i, podobnie, jak księża, pozbawieni prawa zarobkowania. Przy najmniejszym sprzeciwie albo w razie złożenia skargi, biskupi, księża i wierni są aresztowani i bez wyroku sądowego wrzucani do więzienia albo skazywani na wygnanie. Deportantom władze stale przedłużają terminy zesłania, tak, że wygnanie trwa przez całe życie. O liczbie aresztowanych niższych duchownych wogóle niema co mówić. W wigilję Bożego Narodzenia w samej tylko Moskwie aresztowano ich 60-ciu. Według bardzo niedoskonałej statystyki, w więzieniach lub na wygnaniu znajduje się 197 biskupów prawosławnych.

Z całego świata

Za 5 lat w Rosji nie będzie świątyń i duchownych.

Zdaniem naocznego świadka, biskupa prawosławnego z Charkowa, fanatyzm antyreligijny „Związku bezbożników“ użył bardzo radykalnej metody w walce z religją na ziemiach rosyjskich. Postanowiono zamykać co rok jedną piątą świątyń, tak, że zamknięcie wszystkich nastąpi w przeciągu 5 lat. Rzecz jasna, że brak świątyń usunie rację bytu duchownych, którzy już dziś zmuszeni są ubierać się po cywilnemu, celem uniknięcia zniewag na ulicy, a powtóre z braku materjałów na sutannę, bo duchowny w Rosji, jak każda osoba, conajwyżej dostać może na kartkę 1½ metra sukna.

Największy zegar na świecie.

Największy zegar na świecie ma otrzymać odbudowana świeżo po trzęsieniu ziemi katedra w Messynie. Wieża, na [illegible]ar zostanie umieszczony, posiada 40 m. wysokości i wobec częstych trzęsień ziemi, które zniszczyły również wieżę poprzednią, budowana jest w ten sposób, że może stawić czoło nawet bardzo silnym wstrząsom. Zegar, który ją będzie zdobił, to prawdziwy cud świata, wykonany według wzorów starych zegarów wieżowych.

Pięciokilogramowa żaba.

Muzeum historji naturalnej Fielda w Chicago poszczycić się może posiadaniem największej ze znanych dotychczas na świecie żaby, waga której wynosi ponad 10 funtów angielskich, czyli około pięciu kilogramów. Żaba ta należy do odmiany zwanej „Goljath“ i złapana została w roku ubiegłym w południowym Kamerunie.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W ubiegłą niedzielę, około godziny 1 w nocy, dokonano napadu na ucznia szkoły budowlanej Wolfa w **Bytomiu**. Gdy wymieniony uczeń wracał do domu, został napadnięty przez czterech pijanych wyrostków. Jeden z nich uderzył Wolfa kastetem w głowę tak silnie, że tenże utracił przytomność. Wolf zmarł podczas transportu do lecznicy. Nazwisk napastników dotychczas nie ustalono.

Z Gliwickiego.

Wypadki targnięcia się na własne życie zdarzają się na Śląsku Opolskim wśród bezrobotnych nader często. W tych dniach odebrał sobie życie bezrobotny Herman B. z **Gliwic**. Powodem popełnienia rozpaczliwego czynu był brak środków do życia. Herman B. pozostawił żonę i troje dzieci.

•

Parafja **Kotulin**, otrzymała nowego duszpasterza w osobie ks. proboszcza T. Pigully. Ks. Teodor Pigulla był poprzednio zawiadowcą parafji rogowskiej.

Z Raciborskiego.

Przed kilku dniami w nocy szalał wielki pożar w tartaku Wieczorka w **Lukaszynie**, pow. raciborski. Miejscowość Lukasyna jest położona tuż nad granicą polsko-niemiecką. Ogień zniszczył doszczętnie tartak i część zapasu drzewa. Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Raciborza i Brzezia. Akcja ich musiała ograniczyć się na ratowaniu reszty drzewa od zniszczenia przez rozszalały żywioł. Są poszlaki, że ogień został podłożony. Podejrzenie podpalenia padło na maszynistę Kabuta, który został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym. Czy Kabut istotnie jest podpalaczem, ustali dalsze śledztwo policyjne. Straty materjalne są olbrzymie.

Z Kluczborskiego.

W powiecie kluczborskim zdarzają się często kradzieże bydła. Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do obory właściciela dóbr rycerskich F. v. Watzdorfa. Z 50 krów złodzieje wypędzili 16 sztuk. Skradzione krowy znaleziono na pastwisku niedaleko polskiej granicy.

Z Oleskiego.

Waldemar Böhlenmajer, lat 13, syn ceglarza Böhlenmajera w **Oleśnie** wyszedł z domu rodzicielskiego w dniu 25 lipca i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku.

•

Nieznany dotychczas złoczyńca rzucił granat ręczny przed mieszkanie nauczyciela Wilka w **Pawłowicach**. Granat na szczęście nie wybuchł.

Rozsądek i estetyka przy jedzeniu.

Z powodu szalonego tempa, w jakiem obecnie życie pędzimy, odbywają się wszelkie nasze czynności w ciągu dnia w pośpiechu anormalnym. Spieszymy się nietylko z wykonywaniem naszych prac zawodowych, ale i wszelkie nasze drobne codzienne sprawy, załatwiamy w takiem tempie, które do niedawna nietylko by rozśmieszyło, ale i gorszyło. Z tego powodu tak ważna rzecz, jaką jest jedzenie, schodzi do rzędu konieczności przykrej, wykonywanej z pośpiechem. Połykamy coś niecoś na prędce, aby się żołądek nie buntował i na tem koniec. Nie pamiętamy już prawie, jak to i z rozwagą i apetytem zjadaliśmy potrawy pożywcze i smaczne, w których przyrządzanie wkładaliśmy tyle staranności. Obecnie rzeczy te tylko się zbywa. Jest to wręcz fałszywe. Ale jak tu myśleć o drobiazgach, kiedy życie jest twarde, a zdobywanie chleba powszedniego połączone z wysiłkiem wprost nadludzkim. Tymczasem właśnie dlatego, że życie wymaga od nas tak olbrzymiej pracy, powinniśmy z tem większą pieczołowitością dbać o ciało. Ciało, traktowane po macoszemu, wyprzągnie i zastrajkuje na dobre. Naturalnie nie należy popadać w starodawne zwyczaje opychania się tłuszczami. Wszakże najnowsza wiedza i badania stwierdziły, że zbytek jednostajnego jedzenia i przeładowywanie żołądka wpływa ujemnie na organizm. Najważniejszą zasadą dobrego trawienia i wzmacniania organizmu racjonalnem pożywieniem, to sposób jedzenia. Pamiętać należy, że spokój i skupienie przy przyjmowaniu posiłków, to rzecz nieodzowna, jeśli chcemy być zdrowi i mocni.

Podczas jedzenia nie powinniśmy zajmować się niczem innem nawet myśleć nie wolno intensywnie, a zwłaszcza o rzeczach przykrych lub niepokojących. W jedzeniu nie powinno być mieszaniny różnych potraw, ale racjonalne zestawienie tych, które dla organizmu są niezbędne. Przeładowywanie żołądka jest zbyteczne, nawet szkodliwe. Od stołu należy wstawać z uczuciem, że jeszcze zawsze możnaby jeść więcej. Czyli, że trzeba zachować w miarę w jedzeniu, nie za dużo, nie za mało.

Również wszystko to, co do jedzenia należy, nie jest obojętne. Nie tylko podniebienie powinno mieć swoje zadowolenie, ale i oczy. Ładnie nakryty stół z gustem i smakiem uszlachetnia funkcje jedzenia i daje zadowolenie estetyczne. Kilka kwiatków ustawionych na stole podnosi wrażenie miłe i uwesela chwile spoczynku podczas jedzenia. Bo podczas jedzenia nie wolno omawiać kłopotów i trosk całodziennych. Na to musi się znaleźć kwadransik poza czasem jedzenia.

Dwie są korzyści zastosowania się do tych rad. Najpierw odczuwamy je sami, na własnej skórze, a następnie pozostawiamy miłe wrażenie dzieciom, które w dalszem życiu wrócą nie raz myślą do rozkosznych chwil z rodzicami. Przyzwyczajeni od młodości do tego i oni później w swym domu będą uważali chwile posiłku za miłe wytchnienie po pracy. W ten sposób stworzy się nowych, lepszych ludzi, a pokona nerwowych, mrukliwych, którzy nigdy na nic czasu nie mają i stale się spieszą. Wielkie przedsiębiorstwa w kraju i za granicą stwierdziły już niejednokrotnie, że w ich zakładach zaprowadzony jednogodzinny wypoczynek w czasie wspólnego obiadu, wydawanego przez przedsiębiorstwo, pomnaża wydajność pracy przynajmniej o 30 proc. Tymczasem jedzenie w pośpiechu, przy tem irytujące rozmowy o kłopotach domowych, czy innych, odbiera człowiekowi pół energji.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, 6 sierpnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 12.30 Program dla dzieci z Warszawy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.35 „Ogrodnik Śląski". — 18.00 Muzyka operetkowa z Warszawy. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Budujmy własne zacisze domowe" — następnie Zegar z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Audycja z okazji uroczystości legjonowych. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 12.30 Program dla dzieci. — 15.15 Wiadomości gospodarcze. — 17.10 Komunikat harcerski. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Muzyka operetkowa. — 19.20 Odczyt gospodarczy. — 19.35 Płyty gramofonowe. — 20.00 Dziennik radjowy. — 21.45 Słuchowisko dla legjonistów. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 16.15 Koncert gramofonowy. — 17.20 Wiadomości dla harcerzy. — 17.35 Odczyt. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt. — 22.30 Koncert gramofonowy. — 23.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 17.00 Radjokronika. — 17.20 Słuchowisko dla dzieci. — 17.50 Muzyka gramofonowa. — 19.15 Odczyt. — 19.35 Rzeczy ciekawe. — 19.55 Recytacje. — 20.10 Odczyt. — 20.30 Koncert. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.30 Sonaty wiolonczelowe. — 19.00 Koncert. — 20.00 Komedja: „Dobrze skrojony frak". — 22.45 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert. — 17.35 Koncert dla dzieci. — 19.00 Koncert z Królewca. — 21.00 Radjokoncert. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 i 16.00 Koncert. — 20.05 Koncert cytrzystów. — 21.20 Pieśni. — 21.50 Koncert solistów. — 22.35 Koncert wieczorny.

Wesoły kącik

Fałszywe banknoty.

W małem miasteczku aresztowano fałszerza banknotów. Znalezione przy nim falsyfikaty złożono u burmistrza, a fałszerza odesłano pod eskortą do sądu w mieście.

Na drugi dzień w południe telefonuje do burmistrza prokurator i prosi, aby mu natychmiast przysłał fałszywe banknoty, na co burmistrz odpowiada:

— Pieniądze odesłałem zaraz rano przekazem.

Miłosierna.

Żebrak: Łaskawa pani, od miesiąca nie widziałem, jak wygląda mięso.

Pani: Kasiu, pokaż temu biedakowi kotlet.

SPORT.

Wyścigi płaskie.

Na szosie Mikołów—Katowice zostały rozegrane w niedzielę o godzinie 13.30 wyścigi płaskie tak motocyklowe jak i samochodowe, na pięciokilometrowym odcinku drogi asfaltowej. Zawodom powyższym przyglądała się niezliczona ilość publiczności. Wyniki poszczególnych kategoryj przedstawiają się następująco:

Motocykle.

1. Hołuj Stanisław na Rudge w czasie 2:24 sek. Przeciętna szybkość 125 klm. na godzinę.

2. William Rudolf na A. J. S. w czasie 2:25 1/6 sek. Przeciętna szybkość 124 klm. na godzinę.

3. Breslauer Kurt na Conventry Eagla w czasie 2:32⅓ sek. Przeciętna szybkość 118 i pół klm. na godzinę.

4. Bogusławski Rudolf na Arielu w czasie 2:32¼ sek. Przeciętna szybkość 118 i pół klm. na godzinę.

Śląsk polski — Śląsk niemiecki.

Wydział Sportowy Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zamierza przeprowadzić w Katowicach w dniu 16 sierpnia b. r. tradycyjne zawody bokserskie **Niemiecki Śląski — Polski Śląsk.** Spotkanie powyższe wywołało wśród zwolenników pięściarstwa tak Śląska polskiego, jak i niemieckiego wielkie zainteresowanie. Obydwa związki przygotowują starannie swych reprezentantów do walk.

Skład obydwóch reprezentacyj został ustalony w sposób następujący: Waga musza: **Kroll** (Hindenburg) mistrz Śląska niemieckiego — **Kokot** (Naprzód Lipiny); waga kogucia: **Kerner** (Policyjny Katowice — **Kaleta** (Gliwice) mistrz Śląska niemieckiego; waga piórkowa: **Górny** (Policyjny Katowice) mistrz Polski i Śląska — **Quitek** (Racibórz); waga lekka: **Wochnik** (B. K. S. Katowice) mistrz Polski i Śląsk — **Brzoza** (Zabrze) mistrz Śląska niemieckiego; waga półciężka: **Bara** („06" Mysłowice — **Klarowicz** (Bytom) mistrz Śląska niemieckiego; **waga średnia: Wieczorek** (B. K. S. Katowice) wicemistrz Polski i mistrz Śląska — **Mierzwa** (Zabrze) mistrz Śląska niemieckiego; waga półciężka: Wystrach (Policyjny Katowice) — wicemistrz Śląska wagi ciężkiej — Cichos (Oppeln) mistrz Śląska niemieckiego; waga ciężka: Woczka („06" Mysłowice) mistrz Górnego Śląska — Polaczek (Bytom). W związku z temi zawodami zakazuje się urządzać w dniu tym jakichkolwiek zawodów bokserskich w Katowicach i w Królewskiej Hucie.

Drużynowe bokserskie mistrzostwa Śląska.

Do mistrzostw drużynowych Górnego Śląska na rok 1930 zgłosiły się ogółem trzy kluby, a to: Policyjny K. S. Katowice — B. K. S. Katowice i „06" Mysłowice. Na zebraniu, które się niedawno odbyło, przystąpiono do losowania. Na podstawie wyniku losowania nastąpi pierwsze spotkanie pomiędzy B. K. S.-em Katowice i „06" Mysłowice w Mysłowicach w dniu 1 września, zaś Policyjny Katowice, wyciągając wolny los, wchodzi do finału ze zwycięzcą z powyższego spotkania.

Rewja gimnastyczno-sportowa.

Królewska Huta. Z okazji 7 rocznicy założenia Towarzystwa gimnastyczno-sportowego przy Polskich Kopalniach Skarbowych w Król. Hucie, wymienione towarzystwo urządza w dniu 15 sierpnia bieżącego roku rewję gimnastyczno-sportową na własnem boisku w Nowych Hajdukach z następującym programem:

Godz. 8 pięstówka — Koła pole zachodnie — szyb Agnieski. — Godz. 9 finał drużyn młodocianych piłki nożnej G. K. S. „Kresy" — C. S. „Concordia" koło Knurów o puhar dr. Zagórowskiego. — Godz. 10 rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, skoki. — Godz. 14 palant — koła Knurów — pole północne; gimnastyka, ciężka atletyka. — Godz. 15.30 biegi. — Godz. 16.30 Piłka ręczna: mecz drużyny senjorów G. K. S. „Kresy" i K. S. „Concordia" Knurów. — Godz. 19.30 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. — Godz. 20 zabawa taneczna w kasynie pola zachodniego Kopalni „Król".

Podczas występów koncertować będzie orkiestra Polskich Kopalń Skarbowych. Wstęp na boisko 1 zł i 50 gr. Bufet własny na boisku.

Zawody pływackie w Giszowcu.

Na stawie Małgorzaty w Giszowcu pod Katowicami urządziło ruchliwe Towarzystwo Pływackie Giszowiec na wielką skalę zakrojone zawody pływackie z udziałem zawodników dziewięciu klubów, w tem trzech Towarzystw ze Śląska niemieckiego.

Pod względem sportowym i organizacyjnym stały zawody na bardzo wysokim poziomie. Pływacy śląscy ustanowili **cztery nowe rekordy polskie,** mianowicie dwa rekordy polskie ustaliła młoda Jarkuliszówna z Śląskiego Klubu Atletycznego **w stylu klasycznym** na 100 i 200 mtr., Kłaputek ze Śląskiego Klubu Atletycznego, tym razem ustalił nowy rekord w stylu klasycznym na dystansie 200 metrów, czwarty rekord zawodów był dziełem obiecującego zawodnika E. K. S.-u Rischewalda w biegu nawznak na przestrzeni 100 metrów.

50 metrów styl dowolny chłopców do lat 16: 1) Wlosch E. K. S. Katowice w czasie 0:35 sek., 2) Perlich T. P. Giszowiec w czasie 0:37,8 sek., 3) Lebek S. K. L. A. Katowice w czasie 0:37,9 sek.

50 mtr. styl dowolny dziewcząt do lat 16. 1) Michlczykówna K. P. Siemianowice w czasie 0:50 sek., 2) Nigmanówna T. P. Giszowiec w czasie 1:07 sek.

50 mtr. styl klasyczny chłopców do lat 16. 1) Lindner T. P. Giszowiec w czasie 0:46 sek., 2) Barabowski K. P. Siemianowice w czasie 0:47 sek., 3) Krzoska K. P. Siemianowice w czasie 0:50 sekund.

50 mtr. stylem klasycznym dziewcząt do lat 16. 1) Michalczykówna K. P. Siemianowice w czasie 0:51 sek., 2) Alderówna T. P. Giszowiec w czasie 0:56,6 sek., 3) Mollenhauerówna w czasie 0:60 sek.

200 mtr. st. klasycznym panów: 1) Kaputek S. K. L. S. Katowice w czasie 3:03 sek., 2) Richter Neptun Gleiwitz w czasie 3:05,5 sek., 3) Leschik Neptun Gliwice w czasie 3:19 sek.

200 mtr. st. klasycznym pań: 1) Jarkuliszówna S. K. LA. Katowice czasem 3:26,8 sek. ustaliła nowy rekord Polski, 2) Fitzówna E. T. P. Giszowiec w czasie 3:38,8 sek., 3) Tietz Neptun Gliwice w czasie 3:47 sek.

Sztafeta 3×100 mtr. zmienna panów: 1) Neptun Gliwice 1900 w czasie 4:04,2 sek., 2) T. P. Giszowiec I w czasie 4:33;8 sek., 3) T. P. Giszowiec w czasie 5:02,2 sek.

Sztafeta 3×100 mtr. zmienna pań: 1) Neptun Gliwice w czasie 4:10,8 sek., 2) T. P. Giszowiec I. w czasie 4:29 sek., 3) T. P. Giszowiec II w czasie 5:59,6 sek.

100 mtr. st. dowolnym junjorów do lat 18: 1) Wille Neptun Gliwice w czasie 1:09 sek., 2) Müller Neptun Gliwice w czasie 1:13,2 sek., 3) Duray E. K. S. Katowice w czasie 1:16,6 sek.

100 mtr. st. dowolnym pań do lat 17: 1) Kazimierczak T. P. Giszowiec w czasie 1:49 sek., 2) Kluzekówna w czasie 1:53,8 sek., 3) Adlerówna Giszowiec w czasie 2:05,1 sek.

100 mtr. st. dowolnym pań: Salbertówna Neptun Gliwice w czasie 1:25,8 sek., 2) Jarkuliszówna S. K. LA. Katowice w czasie 1:35,4 sek., (nowy rekord Polski), 3) Szmitówna Giszowiec w czasie 1:36,2 sek.

Skoki z trampoliny pań: 1) Eichmanówna Posaidon Bytom 50,10 pkt., 2) Klausówna K. P. Siemianowice 42,52 pkt., 3) Meuselówna T. P. Giszowiec 38,32 pkt.

100 mtr. st. dowolnym panów finał: 1) Richter Neptun Gliwice w czasie 1:07,3 sek., 2) Karliczek E. K. S. Katowice w czasie 1:10,6 sek., 3) Hallor 1:16 sek.

100 mtr. nawznak pań: 1) Fitzówna E. Giszowiec w czasie 1:52,6 sek., 2) Tietz N. Gleiwitz w czasie 1:55 sek.

Skoki z trampoliny panów: 1) Breguła K. P Siemianowice 90,90 pkt., 2) Ziaja Siemianowice 82,36 sek., 3) Kuznia Giszowiec 76,28 pkt.

Sztafeta 5×50 mtr. st. dowolnym pań: 1) T. P. Giszowiec I. w czasie 3:54,7 sek., 2) T. P. Giszowiec II w czasie 4:25,6 sek.

Sztafeta 5×50 mtr. st. dowolnym panów: 1) Gliwice „1900" w czasie 2:35,8 sek., 2) E. K. S. Katowice w czasie 2:40 sek., 3) T. P. Giszowiec w czasie 2:49 sek.

Skoki pań z wieży: 1) Klausówna Siemianowice 26,5 pkt., 2) Lindnerówna Giszowiec 25,0 pkt.

100 mtr. nawznak panów: 1) Kratzel Gliwice „1900" w czasie 1:22 sek., 2) Karliczek E. K. S. Katowice w czasie 1:22,6 sek., 3) Machowski Siemianowice w czasie 1:37,8 sek.

Sztafeta 3×100 mtr. st. dowolnym panów: 1) Gliwice „1900" w czasie 3:34,2 sek., 2) Giszowiec w czasie 4:57.2 sek.

Skoki panów z wieży: 1) Kuznia Giszowiec 25 pkt., 2) Ziaja Siemianowice 15,75 pkt.

Sztafeta 10×50 mtr. st. dowolnym panów: 1) Neptun Gliwice w czasie 5:08 sek., 2) E. K. S. Katowice w czasie 5.49 sek., 3) T. P. Giszowiec w czasie 6:39 sek

Waterpolo.

Mecz piłki wodnej rozegrała kombinowana drużyna Skla i T. P. Giszowiec z mistrzem Niemiec południowo-wschodnich, Gleiwitz 1900, ulegając tej świetnej drużynie w stosunku 0:11 (0:7).

Nasi pływacy znacznie ustępowali Niemcom, którzy górowali szybkością, ustawianiem się i precyzyjnem podawaniem piłek. Jednem słowem Niemcy zademonstrowali prawdziwą grę w waterpolo i pokazali, jak należy grać.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!